

Chce, abyśmy byli bardzo ludzcy i bardzo Boży

Już przed wielu laty
dostrzegłem z całkowitą
jasnością zasadę, która zawsze
będzie aktualna: ze względu na
atmosferę panującą w
społeczeństwie, oddalonym od
wiary i moralności
chrześcijańskiej, potrzebna jest
nowa forma praktykowania i
głoszenia odwiecznej prawdy
Ewangelii: w samym jądrze
społeczeństwa i świata synowie
Boży powinni jaśnieć dzięki
swoim cnotom niczym lampy w
ciemności – Quasi lucernae

lucentes in caliginoso loco.
(Bruzda, 318)

6 marca

Jeżeli traktujemy poważnie naszą odpowiedzialność jako dzieci Bożych, to wiemy, że Bóg chce, abyśmy byli prawdziwie ludzcy. Żeby głowa dotykała nieba, ale żeby stopy stąpały pewnie po ziemi. Być chrześcijaninem nie odbywa się kosztem zaprzestania bycia człowiekiem czy zaniedbania tych cnót, które charakteryzują ludzi nawet nieznających Chrystusa. Ceną każdego chrześcijanina jest przelana za niego zbawcza Krew Jezusa Chrystusa; a Chrystus chce — podkreślam — abyśmy byli bardzo ludzcy i bardzo Boży, z codziennym zaangażowaniem w naśladowanie Tego, który jest *perfectus Deo*,

perfectus homo — w pełni Bogiem i w pełni człowiekiem.

Nie wiem, czy potrafię określić, która z cnót ludzkich jest najważniejsza, gdyż zależy to od punktu widzenia. Co więcej, problem ten okazuje się czczy, bo rzecz nie w tym, by praktykować tylko jedną czy kilka cnót. Konieczna jest walka o zdobycie i praktykowanie wszystkich cnót. Wszystkie one wiążą się ze sobą wzajemnie. I tak na przykład, dążenie do prawdy czyni nas sprawiedliwymi, radosnymi, roztroprnymi, spokojnymi.

Równocześnie musimy pamiętać o tym, że podejmowanie decyzji i odpowiedzialności należy do zakresu osobistej wolności każdej osoby i dlatego cnoty są również czymś zdecydowanie osobistym, *przynależnym osobie*. A przecież nikt nie prowadzi tej walki o miłość samotnie — nikt nie jest wierszem

wyrwanym z poematu, jak zwykłem powtarzać. Zawsze w jakiś sposób albo sobie pomagamy, albo przeszkadzamy. Jesteśmy ogniwami tego samego łańcucha. Proś teraz wraz ze mną Boga Pana Naszego, aby tym łańcuchem przywiązał nas mocno do swego Serca, aż nadejdzie dzień, w którym będziemy Go oglądać w Niebie twarzą w twarz na zawsze. (Przyjaciele Boga, 75-76)

pdf | dokument generowany
automatycznie z <https://opusdei.org/pl-pl/dailytext/chce-abysmy-byli-bardzo-ludzczy-i-bardzo-bozy/> (27-03-2025)